

Sygn. akt VII Ua 16/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk (spr.)

Sędziowie: SO Agnieszka Stachurska

SO Zbigniew Szczuka

Protokolant: apl. radcowski Rafał Kozerski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 maja 2015 r. w W.

sprawy z odwołania I. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.

o zasiłek chorobowy

na skutek apelacji wniesionej przez odwołującego się

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 grudnia 2014 roku sygn. akt VI U 156/14

1. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję w ten sposób, że przyznaje I. D. prawo do zasiłku chorobowego za okres od 3 stycznia 2014 r. do 30 stycznia 2014 r. i zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz I. D. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz I. D. kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w W. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, sygn. akt VI U 156/14 oddalił odwołanie I. D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 24 marca 2014r., znak: (...) -604- (...), odmawiającej prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 3 stycznia 2014r. do dnia 30 stycznia 2014r.

Sąd Rejonowy dokonał następujących ustaleń i rozważań:

I. D. od 2010r. mieszka na ul. (...) w W., zameldowany jest pod adresem ul. (...) w W..

Zaświadczenie lekarskie wystawione celem potwierdzenia niezdolności do pracy w okresie od 5 listopada 2014 r. do 30 stycznia 2014 r. jako adres zamieszkania wskazuje: ul. (...), (...)-(...) W..

W okresie od 3 stycznia 2014 r. do 30 stycznia 2014 r. I. D. był osobą niezdolną do pracy z przyczyn neurologicznych.

Adres: ul. (...) w W. I. D. wskazywał również w dokumentacji medycznej w trakcie leczenia.

Zaświadczenie lekarskie stwierdzające niezdolność do pracy ww. okresie zostało wybrane do kontroli prawidłowości o czasowej niezdolności do pracy, która dokonywana jest przez lekarzy orzeczników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Do I. D. na adres: ul. (...), (...)-(...) W. zostało wysłane wezwanie na badanie kontrolne, które miało odbyć się 2 stycznia 2014r. Wezwanie zostało odebrane przez sąsiada J. R. w dniu 23 grudnia 2013r., który tego samego lub następnego dnia oddał jednemu z domowników zamieszkałych pod adresem ul. (...), (...)-(...) W.. W ciągu ostatniego roku przed zamknięciem rozprawy przed Sądem I instancji J. R. odebrał od 3 do 5 razy korespondencję adresowaną na ul. (...), (...)-(...) W..

Adres ul. (...), (...)-(...) W. odwołujący się wskazał także w odwołaniu, na ten adres była również wysyłana korespondencja w sprawie, która była odbierana przez odwołującego się osobiście lub przez domownika, po czym I. D., bądź to stawiał się na wyznaczony termin badania przez biegłego, czy też stawiał się na wyznaczonej rozprawie.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd Rejonowy odmówił wiary zeznaniom świadka Z. D. oraz odwołującego się w zakresie, w jakim wskazali oni, iż J. R. nie przekazał wezwania na badanie kontrolne przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, które miało się odbyć 2 stycznia 2014r., albowiem uznał, że są one sprzeczne z zeznaniami świadka J. R., który nie jest, sam lub którykolwiek z członków rodziny, zainteresowany wynikiem sporu, a w toku rozprawy nie zostały ujawnione żadne okoliczności – typu konflikt sąsiedzki, zaburzenia pamięci J. R. lub inne, które wpływałyby na to, że świadek J. R. miałby zeznawać nieprawdę. Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, iż doręczenie przesyłki sąsiadowi adresata stwarza domniemanie, że przesyłka została doręczona adresatowi (art. 43 k.p.a.). Domniemanie to ma charakter wzruszalny, niemniej jednak zgromadzony w sprawie materiał dowodowy zdaniem Sądu Rejonowego nie doprowadził do obalenia tego domniemania, a przeprowadzony dowód z zeznań świadka J. R. wskazywał, iż wezwanie to zostało doręczone na podany w zaświadczeniu lekarskim adres.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd I instancji uznał, iż odwołanie I. D. nie zasługuje na uwzględnienie.

Dodatkowo wskazał, że zasiłek chorobowy przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy z powodu choroby w czasie trwania ubezpieczenia chorobowego (art. 6 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa - zwanej dalej ustawą zasiłkową). Art. 53 ust.

1 ustawy zasiłkowej stanowi zaś, iż przy ustalaniu prawa do zasiłków i ich wysokości dowodami stwierdzającymi czasową niezdolność do pracy z powodu choroby są zaświadczenia lekarskie. Ponadto podniósł, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego został wyrażony pogląd, iż gramatyczna wykładnia art. 53 ust. 1 w związku z art. 6 ustawy zasiłkowej prowadzi do wniosku, iż zaświadczenie lekarskie jest jedynym dopuszczalnym dowodem na okoliczność niezdolności do pracy. W braku odpowiedniego zaświadczenia lekarskiego nie można zatem mówić o niezdolności do pracy rodzącej prawo do zasiłku chorobowego (wyrok Sądu Najwyższego z 25 lipca 2006 r., I UK 42/06, OSNP 2007/15-16/232, Lex nr 287619). Dowodu tego nie może również zastąpić opinia biegłego, albowiem utrata ważności zaświadczenia lekarskiego powoduje, że nie można uznać ubezpieczonego za osobę niezdolną do pracy w rozumieniu art. 6 ustawy zasiłkowej.

W razie uniemożliwienia badania wyznaczonego na skutek kontroli przez lekarzy orzeczników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zaświadczenie lekarskie traci ważność po terminie wyznaczonego badania (art. 59 ust. 6 ustawy zasiłkowej), a Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzję o braku prawa do zasiłku (art. 59 ust. 10 ustawy zasiłkowej). Sąd Rejonowy nadmienił również, że istota sporu sprowadzała się do tego, czy odwołujący się z przyczyn leżących po jego stronie nie stawiał się na wyznaczony termin badania, przez co uniemożliwił przeprowadzenie tegoż badania, albowiem jak to zostało wyżej wskazane nie stawiał się na wyznaczony termin badania mimo prawidłowego doręczenia.

W ocenie Sądu I instancji ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż mimo tego, że odwołujący się zeznał, iż mieszka na ul. (...)

w W., jako swój adres podawał ul. (...), (...)-(...) W., pod tym adresem jest zameldowany i co najbardziej istotne podał je w zaświadczeniu lekarskim, które miało stwierdzać jego niezdolność do pracy w okresie od 5 listopada 2013r. do 30 stycznia 2014r. Ponadto w/wym. adresem posługiwał się także w procesie a przesyłki były odbierane przez niego osobiście lub przez kogoś z domowników. Z powyższych względów, Sąd I instancji oddalił odwołanie od zaskarżonej decyzji (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w W. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, sygn. akt VI U 156/14 z dnia 10 grudnia 2014r. wraz z uzasadnieniem, k. 52, k.56-58).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód I. D., zaskarżając powyższy wyrok w całości oraz zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy:

1. art. 43 k.p.a. polegającego na przyjęciu, że spełnione zostały przesłanki skutecznego doręczenia wezwania adresatowi podczas, gdy pismo bezpośrednio przekazano sąsiadowi, a zatem pod nieprawidłowy adres, nadto bez pozostawienia zawiadomienia adresatowi pisma o jego doręczeniu sąsiadowi, w oddawczej skrzynce pocztowej lub ewentualnie w drzwiach mieszkania;

2. art. 227 k.p.c., poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy, polegające na pominięciu rozstrzygnięcia niezbędnej kwestii o tym, dlaczego pismo doręczone na adres sąsiada oraz nie pozostawiono w związku z tym zawiadomienia w oddawczej skrzynce pocztowej adresata lub ewentualnie w drzwiach jego mieszkania;

3. art. 233 k.p.c., poprzez dokonanie w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i pozostałym zebranych w sprawie materiałem dowodowym oceny z przesłuchania wnioskodawcy i świadka Z. D. poprzez uznanie ich zeznań za niewiarygodne w zakresie, w jakim potwierdzają zgodnie fakt nieotrzymania wezwania od sąsiada, z jednoczesnym suponowaniem, jakoby oboje mieli interes w tym, aby nie doszło do otrzymania wezwania,

co w konsekwencji zdaniem powoda doprowadziło Sąd I instancji do zaniechania rozważenia w sposób wszechstronny zebranych w sprawie materiału dowodowego i niezasadnego oddalenia odwołania.

Jednocześnie I. D. zarzucił Sądowi Rejonowemu błąd ustaleń faktycznych w zebranych w sprawie materiale dowodowym poprzez przyjęcie, że:

a). pismo zostało prawidłowo doręczone na adres wnioskodawcy, podczas gdy bezpośrednio doręczono je sąsiadowi;

b). spełniono formalności dotyczące tzw. doręczenia pisma, podczas gdy ani w oddawczej skrzynce pocztowej, ani ewentualnie w drzwiach mieszkania adresata nie pozostawiono mu zawiadomienia o pozostawieniu pisma za pokwitowaniem sąsiadowi;

c). okoliczności faktyczne sprawy nie dają podstaw do stwierdzenia, iż wolą zarówno wnioskodawcy, jak i świadka Z. D. było doprowadzenie do nieskutecznego doręczenia wezwania oraz a contrario przyjęcie, iż sąsiadowi nie mogłoby zależeć na utrudnieniu doręczenia, podczas gdy okoliczności te nie zostały wystarczająco zbadane przez Sąd.

W ocenie strony powodowej, powyższe uchybienia miały wpływ na treść wyroku w ten sposób, że doprowadziły Sąd do niewłaściwej konkluzji i nieuwzględnieniu odwołania. W związku z czym, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. I. D. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie odwołania w całości, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący odniósł się do pominięcia wyjaśnienia przez Sąd Rejonowy okoliczności, które mają istotne znaczenie dla sprawy. Jednym z generalnych faktów do sprawdzenia było bowiem potwierdzenie prawidłowego doręczenia wezwania wnioskodawcy. Natomiast Sąd I instancji uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy był wystarczający, aby stwierdzić, iż do takiego doręczenia doszło. Dodatkowo Sąd Rejonowy ustalił, że z tego powodu, iż powód mieszka przy ul. (...)

w W., a zameldowany jest pod adresem przy ul. (...)

(...) w W., to skoro wezwanie było zaadresowane na drugi adres, doszło do jego skutecznego doręczenia. Tymczasem wnioskodawca w żaden sposób nie przeczył i nie przeczy, że drugi adres nie jest poprawnym adresem, a list powinien zostać doręczony na ul. (...) w W.. Wręcz przeciwnie I. D., wbrew twierdzeniom Sądu I instancji oczekiwał na wezwanie właśnie pod adresem przy ul. (...) w W..

I. D. podniósł także, że okolicznością niewyjaśnioną w sprawie pozostaje fakt, dlaczego nie doszło do doręczenia wezwania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na adres (...) w W., a bezpośrednio i prawdopodobnie omyłkowo na adres obok – do sąsiada. Sąd I instancji nie odniósł się również do kwestii, dlaczego doręczyciel nie pozostawił zawiadomienia adresatowi pisma o doręczeniu go sąsiadowi

w oddawczej skrzynce pocztowej lub, gdyby to nie było możliwe w drzwiach mieszkania. Takim zaniechaniem Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisów procesowych, ponieważ nie wyjaśnił okoliczności, które bez wątpienia zaważyłyby na wyniku postępowania. Powód nadmienił również, że niezwykle ważną kwestią, nieporuszoną przez Sąd I instancji jest sprawdzenie, czy doszło do pozostawienia zawiadomienia o doręczeniu adresatowi.

Jednocześnie strona powodowa wskazała, że niekonsekwentna jest hipoteza Sądu

I instancji, zgodnie z którą zarówno wnioskodawcy, jak i świadkowi Z. D. mogłoby zależeć na nieprawidłowym doręczeniu pisma. W ocenie I. D.,

z powodu bezskuteczności doręczenia doszło do wszczęcia postępowania, bowiem powodowi zależało na stawieniu się na wyznaczony przez lekarza orzecznika ZUS terminie. Dlatego też, nie można uznać ich zeznań za niewiarygodne. Gdyby sąsiad rzeczywiście przekazał wezwanie adresatowi, zdążyłby stawić się na komisji, która jak wynika ze złożonej do sprawy opinii biegłego, potwierdziłaby istnienie uprawnień rentowych wnioskodawcy.

Przechodząc do uzasadnienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych I. D. stwierdził, że nie doszło do skutecznego doręczenia zastępczego zgodnie z art.

43 k.p.a. Pismo nie trafiło na adres przy ul. (...), lecz na adres sąsiada zamieszkującego na tej samej ulicy i w tym samym budynku. Nie wypełniono wobec niego pozostałych, wskazanych przez ustawodawcę przesłanek, aby doszło do prawidłowego doręczenia pisma. W wyroku Sąd I instancji nie czynił wzmianki, czy pismo zostało odebrane przez sąsiada pokwitowaniem. W sprawie nie doszło również do pozostawienia adresatowi jakiegokolwiek zawiadomienia, o którym mowa w art. 43 k.p.a.

I. D. uznał, że Sąd Rejonowy zajął się wyłącznie podejrzeniem wnioskodawcy o zamiar niepodjęcia przesyłki i w konsekwencji poszukiwaniem dowodów potwierdzających taką tezę. W toku postępowania przed Sądem I instancji nie dopuszczono dowodu z zeznań pracownika doręczającego pismo, w celu ustalenia, czy w ogóle dostarczył komukolwiek przesyłkę, a jeśli tak, to komu i dlaczego. Sąd Rejonowy skoncentrował się wyłącznie na bezspornej i pozostającej bez znaczenia okoliczności posługiwania się przez I. D. dwoma adresami. Powód nie zaprzeczał, iż w korespondencji z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych posługiwał się adresem zameldowania. Kwestionował jedynie fakt, że korespondencja ta nie dotarła na żaden z dwóch podanych adresów, lecz na adres sąsiada jednego z jego mieszkań, czego nie wyjaśniono. Znamiennym jest zatem, w ocenie powoda fakt, że skoro stawił się osobiście już nieraz na rozprawę lub badanie wyznaczone przez biegłego, gdy pisma doręczano na adres (...)w W., to ostatnie doręczenie jest nieprawidłowe, z przyczyn niezależnych od adresata (apelacja powoda od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w W. VI Wydział Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 grudnia 2014r. w sprawie o sygn. akt VI U 156/14, k. 61-64).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 maja 2015r. powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje (protokół rozprawy apelacyjnej z dnia 6 maja 2015r., k. 85).

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej zasługuje na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

W rozpoznawanej sprawie nie zachodziła potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd Rejonowy, apelacja nie zawiera zresztą wniosków w tym zakresie, a jedynie uzasadnione zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego oraz oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zasiłek chorobowy przysługuje osobom niezdolnym do pracy. Podstawowym dowodem niezdolności do pracy jest zgodnie z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1995 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2010r. nr 77, poz. 512 ze zm. – w dalszej części uzasadnienia zwana ustawą zasiłkową) zaświadczenie lekarskie wystawione przez uprawnionego lekarza.

Zgodnie z art. 59 ustawy zasiłkowej, prawidłowość orzekania o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby oraz wystawiania zaświadczeń lekarskich podlega kontroli. Kontrolę wykonują lekarze orzecznicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ubezpieczony musi stawić się na badanie w wyznaczonym dniu lub udostępnić lekarzowi przeprowadzającemu badanie posiadaną dokumentację medyczną. Jeżeli:

- ubezpieczony uniemożliwi przeprowadzenie badania nie stawiając się na badanie lub nie dostarczy posiadanych wyników badań w wyznaczonym terminie, wydane mu zaświadczenie lekarskie traci ważność od dnia następującego po terminie wyznaczonym jako dzień badania lub dostarczenia wyników badań;

- w wyniku analizy dokumentacji medycznej i po przeprowadzeniu badania ubezpieczonego lekarz orzecznik ZUS określi wcześniejszą datę ustania niezdolności do pracy niż orzeczona w zaświadczeniu lekarskim, zaświadczenie lekarskie traci ważność za okres od tej daty.

W takim przypadku lekarz orzecznik wystawia zaświadczenie na formularzu ZUS ZLA/K oraz informuje ubezpieczonego o konieczności doręczenia zaświadczenia pracodawcy i stawienia się w pracy. Zaświadczenie to jest traktowane na równi z zaświadczeniem stwierdzającym brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku, wydanym w myśl art. 229 § 4 kodeksu pracy. Organ rentowy wydaje wówczas decyzję o braku prawa do zasiłku chorobowego, przekazując kopię decyzji pracodawcy ubezpieczonego. Informuje ponadto o tym fakcie lekarza wystawiającego zaświadczenie lekarskie.

Na mocy art. 59 ust. 6 cytowanej ustawy „w razie uniemożliwienia badania” zaświadczenie lekarskie traci ważność od dnia następującego po tym terminie. Użycie

w ustawie sformułowania „uniemożliwienie” badania przy jednoczesnej ustawowej konieczności wysyłania przesyłki listem ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru

i z pouczeniami o skutkach zachowania ubezpieczonego jednoznacznie zdaniem Sądu Okręgowego wskazuje, że „uniemożliwienie” to musi być skutkiem świadomego i celowego działania ubezpieczonego nakierowanego na doprowadzenie do braku badania. Nie powoduje natomiast utraty mocy zaświadczenia lekarskiego sytuacja, gdy badanie wprawdzie się nie odbywa, lecz ubezpieczony nie ponosi za to odpowiedzialności.

W przypadku przeciwnej interpretacji ubezpieczony ponosiłby odpowiedzialność również za okoliczności, na które nie ma wpływu, np. zaginięcie przesyłki poleconej, zbyt późne wysłanie listu przez organ rentowy, traciłby też sens ustawowy nakaz pouczenia ubezpieczonego o skutkach uniemożliwienia badania. Ubezpieczony mógłby bowiem stracić prawo do zasiłku zanim zapoznałby się z pouczeniami. Przesłanki odpowiedzialności ubezpieczonego zgodnie z ogólnymi zasadami dowodowymi (art. 6 k.c. stosowany analogicznie) powinien udowodnić organ rentowy.

Wnioskodawca stał się niezdolny do pracy i otrzymał zwolnienie lekarskie na okres od dnia 5 listopada 2013r. do dnia 30 stycznia 2014r. Natomiast Zakład Ubezpieczeń Społecznych korzystając z powołanego przepisu wyznaczył kontrolne badanie lekarskie celem zbadania zasadności wystawionego zaświadczenia lekarskiego o czasowej niezdolności do pracy. Jak wykazało przeprowadzone przed Sądem I instancji postępowanie, wezwanie na wyznaczone badanie lekarskie organ rentowy wysłał na adres zameldowania wnioskodawcy, tj. ul. (...) w W.. Przesyłka nie została I. D. bezpośrednio doręczona, gdyż wezwanie odebrane zostało przez sąsiada w/wym. J. R. w dniu 23 grudnia 2013r., który tego samego lub następnego dnia oddał korespondencję jednemu z domowników zamieszkałych pod wskazanym powyżej adresem.

W zakresie zarzutu skuteczności doręczenia wezwania I. D. na badanie lekarskie przez Lekarza Orzecznika ZUS wskazać trzeba, że badanie to zostało wyznaczone na dzień 2 stycznia 2014r. Wezwanie na badanie kontrolne zostało wysłane do w/wym. na adres ul. (...) w W. i jak już wcześniej podkreślono odebrane przez sąsiada J. R. w dniu 23 grudnia 2013r., który tego samego lub następnego dnia oddał korespondencję jednemu z domowników zamieszkałych pod w/wym. adresem.

Zgodnie z art. 71a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (w dalszej części uzasadnienia zwanej ustawą systemową - tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.), co do zasady Zakład Ubezpieczeń Społecznych może przysyłać pisma i decyzje listem zwykłym. W takiej sytuacji w razie sporu ciężar dowodu doręczenia pisma lub decyzji doręczanych w ten sposób spoczywa na Zakładzie. Taka sytuacja, jak wspomniano powyżej, nie dotyczy wezwania na badania kontrolne, gdyż z uwagi na treść art. 59 ust. 5 ustawy zasiłkowej w tej sytuacji konieczne jest wysłanie przesyłki za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Zgodnie zaś z art. 123 ustawy systemowej w sprawach uregulowanych tą ustawą (a więc i w zakresie postępowania o wypłatę zasiłku chorobowego) stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej.

Przechodząc do zarzutów apelacyjnych podnieść należy, że I. D. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, tj. art. 43 k.p.a. polegającego na przyjęciu, że spełnione zostały przesłanki skutecznego doręczenia wezwania adresatowi podczas, gdy pismo bezpośrednio przekazano sąsiadowi, a zatem pod nieprawidłowy adres, nadto bez pozostawienia zawiadomienia adresatowi pisma o jego doręczeniu sąsiadowi, w oddawczej skrzynce pocztowej lub ewentualnie w drzwiach mieszkania.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 43 k.p.a. zaznaczyć należy, że zasadą w postępowaniu administracyjnym jest doręczanie pism osobom fizycznym do rąk własnych (tzw. doręczenie właściwie). Wyjątkiem od tej zasady są tzw. doręczenia zastępcze uregulowane w art. 43 i 44 k.p.a. Zgodnie z art. 43 k.p.a., na który powoływał się w swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy, w przypadku nieobecności adresata pismo doręcza się za pokwitowaniem dorosłemu domownikowi, sąsiadowi lub dozorca domu, jeżeli osoby te podjęły się oddania pisma adresatowi. W ślad za postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 16 listopada 2011 roku IIGSK 2165/11 LEX nr 11511686 należy przypomnieć, że domownikami w rozumieniu art. 43 k.p.a. są takie osoby, dla których mieszkanie adresata jest ich aktualnym centrum życiowej działalności, ośrodkiem osobistych i majątkowych interesów. Wymogiem uznania osoby za domownika w rozumieniu art. 43 k.p.a. nie musi być jej zameldowanie w miejscu zamieszkania. Jednocześnie w postanowieniu z dnia 13 listopada 1996 roku w sprawie o sygn. akt III RN 27/96 Sąd Najwyższy doprecyzował, że domownikami będą jedynie krewni i powinowaci adresata. Tym samym nie sposób uznać, aby sąsiad J. R. był dorosłym domownikiem ubezpieczonego w rozumieniu art. 43 k.p.a. Co prawda w ciągu ostatniego roku przed zamknięciem rozprawy przed Sądem I instancji J. R. odebrał od 3 do 5 razy korespondencję adresowaną na ul. (...), (...) w W., jednakże ta okoliczność ma w sprawie drugorzędne znaczenie. Zasadniczą kwestią jest bowiem rozstrzygnięcie, czy ta konkretna korespondencja, tj. dotycząca wezwania I. D. na badanie przed Lekarzem Orzecznikiem ZUS w dniu 2 stycznia 2014r. została skutecznie doręczona.

O doręczeniu pisma sąsiadowi lub dozorczy zawiadamia się adresata, umieszczając zawiadomienie w oddawczej skrzynce pocztowej lub gdy to nie jest możliwe, w drzwiach mieszkania. Doręczenie przewidziane w art. 43 k.p.a. jest zatem skuteczne, jeżeli spełnione są następujące przesłanki:

- a). adresat jest nieobecny w mieszkaniu w czasie doręczania pisma;
- b). pismo zostało przyjęte za pokwitowaniem przez dorosłego domownika, sąsiada lub dozorcę;
- c). osoby te podjęły się oddania pisma adresatowi;
- d). w razie gdy pismo zostało przyjęte przez sąsiada lub dozorcę, o doręczeniu pisma tym osobom umieszczono zawiadomienie w oddawczej skrzynce pocztowej lub na drzwiach mieszkania adresata.

Orzecznictwo sądowo - administracyjne początkowo odwołując się do wykładni gramatycznej art. 43 k.p.a. prezentowało pogląd, że pokwitowanie złożone przez dorosłego domownika na dowodzie doręczenia jest następstwem aktu woli, jakim jest podjęcie się przez tę osobę oddania pisma adresatowi. Zatem pokwitowanie na dowodzie doręczenia faktu odbioru przesyłki stanowi uzewnętrznienie podjętej wcześniej przez odbierającego pismo woli przekazania przesyłki adresatowi (wyrok NSA z dnia 24 października 1997r., sygn. akt I SA/Gd 360/97). Taka argumentacja mogła jednak nasuwać wątpliwości, co do konieczności wskazywania na dowodzie doręczenia, że domownik podjął się oddać pismo do rąk adresata. Utrwalona aktualnie linia orzecznicza potwierdza, że dla skutecznego doręczenia w trybie art. 43 k.p.a. konieczne jest, aby karta zwrotnego potwierdzenia odbioru zawierała informację, że doręczenie następuje, jeżeli pełnoletni domownik (sąsiad, dozorca domu) podjął się oddania przesyłki adresatowi. Należy podzielić pogląd, który wyraził Naczelny Sąd Administracyjny w orzeczeniu z dnia 14 marca 2007r. w sprawie o sygn. akt

II GSK 315/06, zgodnie z którym jeżeli na odwołaniu poświadczono odbiór pisma nie podkreślono, że doręczenia dokonano dorosłemu domownikowi zaznaczając lub wskazując jednocześnie, że osoba ta podjęła się oddać przesyłkę adresatowi, to doręczenie nie spełnia wymogów z art. 40 § 1 ani z art. 43 k.p.a.

Co istotne, samo doręczenie korespondencji dorosłemu domownikowi adresata nie daje podstaw domniemaniu, że taki domownik podjął się oddania przesyłki adresatowi. Podnieść bowiem należy, że doręczenie zastępcze z art. 43 k.p.a. nie opiera się na domniemaniu, że każdy dorosły domownik, który przyjmuje korespondencję kierowaną do adresata, tym samym podejmuje się oddania jej adresatowi. Zgodnie z brzmieniem art.

43 k.p.a. zobowiązanie dorosłego domownika, który odbiera korespondencję kierowaną do adresata, do oddania korespondencji adresatowi ma wynikać z dowodu doręczenia (czy to w postaci adnotacji doręczyciela, czy samego dorosłego domownika odbierającego przesyłkę, czy z treści formularza dowodu doręczenia). Dopiero wówczas zastępcze doręczenie korespondencji dorosłemu domownikowi adresata spełnia wymogi z art.

43 k.p.a. i pozwala przyjąć domniemanie prawidłowego otrzymania korespondencji przez samego adresata z rąk dorosłego domownika (wyrok WSA z dnia 29 czerwca 2011r., sygn. akt II SA/Wr 275/11).

W ocenie Sądu Okręgowego, nie doszło do prawidłowego i skutecznego doręczenia wezwania I. D., gdyż nie wystąpiły łącznie wszystkie wymagane przesłanki przewidziane w art. 43 k.p.a. Co prawda adresat był nieobecny w mieszkaniu w czasie doręczania pisma, a pismo zostało przyjęte za pokwitowaniem przez sąsiada J. R., który podjął się oddania pisma adresatowi. Jednakże o doręczeniu pisma sąsiadowi, należało umieścić zawiadomienie w oddawczej skrzynce pocztowej lub na drzwiach mieszkania adresata, tj. I. D.. Nie ulega wątpliwości, że operator pocztowy zaniechał tych czynności, pozbawiając powoda możliwości odbioru korespondencji z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W konsekwencji czego, I. D. nie miał możliwości stawienia się na wyznaczony termin badania, celem zbadania zasadności wydanego zaświadczenia lekarskiego o czasowej niezdolności do pracy. Jednocześnie podnieść należy, że pokwitowanie odbioru przesyłki przez osobę, która nigdy nie była domownikiem adresata nie wywołuje skutków prawnych, które ustawa wiąże

z doręczeniem pisma. Co więcej, J. R. przekazał korespondencję domownikom zamieszkałym pod adresem ul. (...) w W., jednakże nie podjął się oddania przesyłki adresatowi korespondencji, tj. I. D..

Dodatkowo jak słusznie wskazuje Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 11 kwietnia 2013r. w sprawie o sygn. akt II OSK 2408/11, błędnym jest stanowisko, że brak na zwrotnym potwierdzeniu odbioru adnotacji o tym, że osoba odbierająca przesyłkę podjęła się oddania pisma adresatowi, oznacza brak możliwości przyjęcia, że pismo zostało we wskazanej na tym potwierdzeniu dacie doręczone adresatowi (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 11 kwietnia 2013r. w sprawie o sygn. akt II OSK 2408/11). Uznać zatem należy, że nie jest skuteczne doręczenie zastępcze do rąk dorosłego domownika, który odebrał przesyłkę i wprost nie podjął się oddać jej adresatowi bądź odebrał przesyłkę przy czym z dowodu doręczenia nie wynika, czy podjął się oddać przesyłkę adresatowi. Przyjęcie założenia, że dorosły domownik bądź sąsiad, podejmuje się oddać przesyłkę adresatowi przez sam fakt jej odbioru, nie ma podstaw w brzmieniu art. 43 k.p.a. Przy takim bowiem założeniu w/wym. przepis formułowałby zasadę, że samo doręczenie korespondencji do rąk sąsiada bądź dorosłego domownika adresata jest równoznaczne ze zobowiązaniem się do oddania jej adresatowi i wyłączałby skuteczność doręczenia korespondencji dorosłemu domownikowi adresata tylko w sytuacjach, w których nie podjął się oddania przesyłki adresatowi. Istotne jest, że na zwrotnym potwierdzeniu odbioru wezwania widnieje wprawdzie podpis osoby odbierającej pismo (J. R.), brak jest natomiast wymaganej adnotacji o tym, że osoba ta podjęła się oddania pisma adresatowi. Niezachowanie tego wymogu wyłącza zatem możliwość uznania, że pismo zostało w dniu wskazanym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru skutecznie doręczone adresatowi.

Dodatkowo wskazać należy na brzmienie art. 44 k.p.a. zgodnie, z którym: w razie niemożności doręczenia pisma w sposób wskazany w art. 42 i 43 (osobiście lub np. domownikowi):

- 1) operator pocztowy w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe przechowuje pismo przez okres 14 dni w swojej placówce pocztowej – w przypadku doręczania pisma przez operatora pocztowego,
- 2) pismo składa się na okres czternastu dni w urzędzie właściwej gminy (miasta) – w przypadku doręczania pisma przez pracownika urzędu gminy (miasta) lub upoważnioną osobę lub organ.

Natomiast § 2 w/wym. przepisu wskazuje, że zawiadomienie o pozostawieniu pisma wraz z informacją o możliwości jego odbioru w terminie siedmiu dni, licząc od dnia pozostawienia zawiadomienia w miejscu określonym w § 1, umieszcza się w oddawczej skrzynce pocztowej lub, gdy nie jest to możliwe, na drzwiach mieszkania adresata, jego biura lub innego pomieszczenia, w którym adresat wykonuje swoje czynności zawodowe, bądź w widocznym miejscu przy wejściu na posesję adresata. W przypadku niepodjęcia przesyłki w terminie, o którym mowa w § 2, pozostawia się powtórne zawiadomienie

o możliwości odbioru przesyłki w terminie nie dłuższym niż czternaście dni od daty pierwszego zawiadomienia (§ 3). Doręczenie uważa się za dokonane z upływem ostatniego dnia okresu, o którym mowa w § 1, a pismo pozostawia się w aktach sprawy (§ 4). Tym samym, w przypadku niemożności doręczenia przesyłki I. D. pod adresem ul. (...) w W., doręczyciel przesyłki mógł pozostawić zawiadomienie o pozostawieniu pisma wraz z informacją o możliwości jego odbioru

w oddawczej skrzynce pocztowej lub na drzwiach mieszkania adresata, jednakże takich czynności nie podjął.

W oparciu o powyższe wywody, Sąd Okręgowy uznał również za trafny zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy, polegające na pominięciu rozstrzygnięcia niezbędnej kwestii o tym, dlaczego pismo doręczono na adres sąsiada oraz nie pozostawiono w związku z tym zawiadomienia w oddawczej skrzynce pocztowej adresata lub ewentualnie w drzwiach jego mieszkania. W odniesieniu do tego zarzutu podnieść należy, że art. 227 k.p.c. wyznacza granice faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zależy nie tylko od tego, jakie są to fakty, lecz także, a nawet w pierwszej kolejności, od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która

w rozpatrywanej sprawie została zastosowana. Dokonane ustalenia faktyczne oceniane są w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 lutego 2012r., sygn. II CSK 357/11, L., wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2011r., sygn. I CSK 237/10, L.). Nie ulega zatem wątpliwości, że strona pozwana nie może utożsamiać faktu pozostawienia u sąsiada powoda, tj. J. R. korespondencji skierowanej do I. D. z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z jej doręczeniem. Takie stanowisko nie znajduje bowiem uzasadnienia w żadnym przepisie k.p.a. dotyczącym doręczeń.

Przechodząc do kolejnego z zarzutów powoda podnieść należy, że w świetle przedstawionych zasad, postawiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jest uzasadniony. Sąd I instancji w zakresie, jaki opisuje apelacja, dokonał błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym ocenę zeznań I. D. i świadka Z. D., poprzez uznanie ich zeznań za niewiarygodne w zakresie, w jakim potwierdzają zgodnie fakt nieotrzymania wezwania od sąsiada, z jednoczesnym założeniem, że mieli interes w tym, aby nie doszło do otrzymania wezwania.

Stosując zasadę swobodnej oceny dowodów według własnego przekonania, Sąd zobowiązany jest przestrzegać zasad logicznego rozumowania, a więc może z zebranego materiału dowodowego wyciągnąć wnioski tylko logicznie uzasadnione. Sąd może swobodnie oceniać zeznania świadków, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1949r., WaC 485/49, DPP z 1950 r., Nr 3, s.61). Z kolei wszechstronne rozważenie materiału dowodowego, o którym mówi powołany przepis, oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. W tym zakresie należy brać pod uwagę wyniki całego postępowania.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął Sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622). W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139).

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności zeznaniom świadka Z. D. oraz I. D. w zakresie,

w jakim wskazali oni, iż J. R. nie przekazał wezwania na badanie kontrolne przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, które miało się odbyć 2 stycznia 2014r., albowiem uznał, że są one sprzeczne z zeznaniami świadka J. R., który nie jest, sam lub którykolwiek z członków rodziny, zainteresowany wynikiem sporu. Jednocześnie podniesiono, że w toku rozprawy nie zostały ujawnione żadne okoliczności – typu konflikt sąsiedzki, zaburzenia pamięci J. R. lub inne, które wpływałyby na to, że świadek J. R. miałby zeznawać nieprawdę. Sąd Okręgowy nie

dopatrzył się jakichkolwiek sprzeczności w zeznaniach wnioskodawcy jak i świadka Z. D.. Są one spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają z zeznaniami świadka J. R..

Z zeznań tych jednoznacznie wynika, iż I. D. nie został prawidłowo i skutecznie zawiadomiony o terminie badania wyznaczonego na dzień 2 stycznia 2014r. o czym była już mowa wcześniej. Zatem i w tym zakresie Sąd Okręgowy (odmiennie niż Sąd Rejonowy) dał wiarę zeznaniom wnioskodawcy oraz świadka Z. D.. Zdaniem Sądu Okręgowego, apelacja I. D. zawiera zatem zarzuty, które skutecznie podważają ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Dodatkowo wskazać należy, że nie sposób uznać, aby I. D., jak i świadkowi Z. D. mogłoby zależeć na nieprawidłowym doręczeniu pisma z organu rentowego. Z. D. nie jest bowiem osobą zainteresowaną w korzystnym rozstrzygnięciu sporu. Natomiast powód nie mógł zmierzać do takiego ukształtowania swojej sytuacji, która wpływałaby niekorzystnie na uzyskanie przez niego świadczenia. Nie sposób uznać, aby I. D. nie miał świadomości tego, iż nie stawiając się na badanie wyznaczone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych lub nie dostarczając posiadanych wyników badań w wyznaczonym terminie doprowadzi do sytuacji, w której wydane zaświadczenie lekarskie straci ważność od dnia następującego po terminie wyznaczonym jako dzień badania lub dostarczenia wyników badania, tj. w dniu 3 stycznia 2014r. Pracownik miałby zatem obowiązek stawić się w pracy w dniu 3 stycznia 2014r., ponieważ od tego dnia byłby uważany za zdolnego do pracy i nie miałby prawa do zasiłku chorobowego.

Warto w tym miejscu podkreślić, że czynności dotyczące doręczeń są silnie sformalizowane ze względu na konieczność ścisłego określenia okoliczności powodujących istotne dla stron postępowania skutki prawne. Naruszenie przepisów o doręczeniu pism ma zatem charakter istotny dla sytuacji strony, która nie może ponosić negatywnych konsekwencji wynikających z nieprawidłowego działania podmiotu doręczającego.

Na marginesie wskazać należy, że biegły sądowy z zakresu neurologii w wydanej opinii potwierdził zasadność wydanego zaświadczenie lekarskie wystawione celem potwierdzenia niezdolności do pracy I. D. w okresie od dnia 5 listopada 2014r. do dnia 30 stycznia 2014r.

Podsumowując rozważania prawne podnieść należy, że o uniemożliwieniu przeprowadzenia badania można mówić zasadnie wówczas, gdy ubezpieczony z przyczyn od niego zależnych, świadomie, czy celowo powoduje niemożność dokonania badania. Jego zachowanie jak już zostało wskazane na wstępie rozważań musi zatem cechować zła wola i dążenie do uniknięcia przeprowadzenia kontroli zasadności wydanego zaświadczenia lekarskiego o czasowej niezdolności do pracy. Wskazuje na to sformułowanie powołanego przepisu art. 59 ust. 6 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. ustawy zasiłkowej. Nie każda bowiem sytuacja, w której osoba wezwana na termin badania przez lekarza orzecznika ZUS nie stawiała się od razu musi być kwalifikowana jako uniemożliwienie dokonania kontroli zasadności zwolnienia lekarskiego. Nie taki był bowiem cel ustawodawcy. W/wym. przepis, posługując się terminem „uniemożliwia” zdaje się wskazywać na rzeczywisty cel wprowadzenia zapisu o utracie ważności zaświadczenia lekarskiego, a zatem na zastosowanie go do takich przypadków, kiedy ubezpieczony swoim zachowaniem doprowadza do nieprzeprowadzenia badania kontrolnego. Znaczenie słowa „uniemożliwiać” oznacza bowiem udaremniać, stawać na przeszkodzie. Brak było zatem podstaw do uznania, że I. D. ponosi odpowiedzialność za brak badania przez lekarza orzecznika ZUS. W rozpoznawanej sprawie powód I. D. istotnie nie stawiał się na termin badania, ale celem jego działania nie było uniemożliwienie przeprowadzenia kontroli przez lekarza orzecznika ZUS. Szczególnie, że o wyznaczonym terminie badania I. D. dowiedział się dopiero po jego terminie, a jego wcześniejsze niewiedza nie była przez niego zawiniona.

Stosownie zaś do treści art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, zasiłek chorobowy przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy z powodu choroby w czasie trwania ubezpieczenia chorobowego. Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy I. D. nie stawiał się na wyznaczony termin badania z przyczyn leżących po jego stronie, przez co uniemożliwił przeprowadzenie tego badania. Sąd Okręgowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie doszło do prawidłowego i skutecznego doręczenia wezwania I. D., w wyniku czego w/wym. nie stawiał się na wyznaczony przez Zakład

Ubezpieczeń Społecznych termin badania i w konsekwencji odmówiono mu prawa do zasiłku chorobowego. Co istotne, nie można było uznać, iż powód „uniemożliwił” badanie. Wykluczało to zastosowanie art. 59 ust. 6 ustawy zasiłkowej a zaświadczenie lekarskie nie straciło mocy, stanowiąc podstawę do uzyskania przez ubezpieczonego zasiłku chorobowego.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, Sąd II instancji uznał, że zarzuty apelacyjne podniesione przez I. D. zasługiwały na uwzględnienie. W związku z czym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję w ten sposób, że przyznaje I. D. prawo do zasiłku chorobowego za okres od 3 stycznia 2014r. do 30 stycznia 2014r. i zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz I. D. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 1 wyroku).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 poz. 1025 ze zm.), zasądając od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz I. D. kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2 wyroku).

Zarządzenie: (...)

M.S.